

Beata Topij-Stempińska  
Paweł Kaźmierczak

## Wychowanie narodowe a wychowanie państwowe

Sens wychowania patriotycznego rzadko bywa dzisiaj kwestionowany wprost; dyskusja dotyczy co najwyżej formy, treści i znaczenia tego aspektu edukacji<sup>1</sup>. Wśród wielu wypowiedzi na ten temat znajdziemy także głos Jana Pawła II, który przypisywał patriotyzmowi wysoką rangę, zwracając przy tym uwagę na zagrożenie płynące ze strony nacjonalizmu, który definiował, zgodnie z polską praktyką językową, jako narodowy egoizm<sup>2</sup>. Analogiczne stanowisko zajmuje Jan Nowak-Jeziorański, przeprowadzając ostrą granicę między patriotyzmem a nacjonalizmem<sup>3</sup>.

Jerzy Szacki, a za nim Andrzej Walicki zwracają uwagę, że obok dominującego w języku polskim wąskiego sensu słowa „nacjonalizm”, obejmującego jedynie koncepcje skrajne i ksenofobiczne, w literaturze anglojęzycznej funkcjonuje również szeroki, neutralny aksjologicznie termin „nacjonalizm”, dotyczący ogółu ideologii ześrodkowanych na pojęciu narodu. Pojęcie patriotyzmu zaś, zdaniem Szackiego i Walickiego, ogranicza się do więzi państwowo-terytorialnej, bez koniecznego związku z ideą narodu<sup>4</sup>.

W poszukiwaniu inspiracji dla dzisiejszej edukacji patriotycznej spróbujmy więc sięgnąć do wcześniejszych tradycji,

---

<sup>1</sup> Por. *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemyśl – Rzeszów 2006.

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 73.

<sup>3</sup> Por. J. Nowak-Jeziorański, *O patriotyzmie i nacjonalizmie*, „Gość Niedzielny” 2003 nr 43, s. 34-35. Nowak-Jeziorański przypomina m.in., że w międzywojennej Polsce nacjonalizm szedł w parze z antysemityzmem.

<sup>4</sup> Por. J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997 nr 3, s. 24; por. A. Walicki, *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*, Warszawa 2000, s. 11; por. tenże, *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny*, „Znak” 1997 nr 3, s. 32-37.

zwłaszcza międzywojennej Polski, w której dwoma głównymi modelami edukacyjnymi były wychowanie narodowe i wychowanie państwowe. To one wyznaczały główny teren dyskusji nad kształtem edukacji. Następnie zastanowimy się, czy te wzorce mogą dostarczyć komponentów dla wychowania patriotycznego dzisiaj, w XXI wieku, w Polsce, która należy do Unii Europejskiej.

## Wychowanie narodowe

Przekształcanie się polskiego narodu szlacheckiego w naród nowoczesny rozpoczęło się w epoce Oświecenia<sup>5</sup>. Zdaniem Andrzeja Walickiego, niepodległościowy patriotyzm polski mieścił się w tradycji republikańskiej, łączącej państwową suwerenność z wolnością polityczną w obrębie państwa i z „aktywnym obywatelstwem”<sup>6</sup>. Symbolem oświeceniowego wychowania narodowego była powołana w 1773 roku Komisja Edukacji Narodowej. Utrata niepodległości Polski oznaczała konieczność obrony przed wynarodowieniem. Dla XIX-wiecznych romantyków naród stanowił najwyższe dobro na ziemi, dlatego pedagogika powstała w okresie romantyzmu była przede wszystkim pedagogiką narodową. Kontynuatorem tego nurtu był żyjący w drugiej połowie XIX wieku Stanisław Prus-Szczepanowski, który uważał, że z losami Polski związana jest ważna misja dziejowa, i to ona powinna zwyciężyć<sup>7</sup>. Idea narodu była w jego koncepcji ideą centralną. Uważał, że naród jest jednym z objawów życia duchowego oraz faktem „nieobliczalnym, cudownym i tajemniczym”<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. A. Walicki, *Idea narodu*, dz. cyt., s. 9-11.

<sup>6</sup> A. Walicki, *Tradycje polskiego patriotyzmu*, Kraków 1986, s. 2. Przedruk za: „Aneks” 1985 nr 40.

<sup>7</sup> Koncepcja wychowania narodowego Szczepanowskiego wyrosła także z jego własnych doświadczeń podczas pobytu w Anglii. Por. B. Nawroczyński, *Polska myśl pedagogiczna. Jej główne linie rozwojowe, stan współczesny i cechy charakterystyczne*, Lwów – Warszawa 1938, s. 132; por. także F.W. Araszkiwicz, który pisał o „znawstwie zagadnień (...) europejskiej myśli pedagogicznej” tego myśliciela, *Ideaty wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 32.

<sup>8</sup> S. Szczepanowski, *Myśli o odrodzeniu narodowym*, Lwów – Warszawa 1923, s. 45.

Pedagogika narodowa jest to – pisał – przystosowanie całego narodu do misji, którą mu opatrność powierzyła dla dobra ludzkości. Misja, do której naród jest powołany staje się jego przeznaczeniem, tajemniczym zarodkiem jego żywotności i niewyczerpanym pierwiastkiem jego siły<sup>9</sup>.

Szczepanowski uważał, że warunkiem realizacji owej misji jest praca nad przemianą moralną, prowadzącą do duchowego odrodzenia i odzyskania wolności<sup>10</sup>. Dorośli mieli ją osiągnąć poprzez pracę dla idei, a dzieci i młodzież poprzez wychowanie w duchu narodowym. W pedagogice trzeba – twierdził – kierować się takimi zasadami, które będą uwzględniały charakter i temperament Polaków oraz ich przywiązanie do tradycji, bohaterów narodowych czy konkretnych wzorów postępowania<sup>11</sup>.

Zwolennikiem koncepcji wychowania narodowego był również Zygmunt Balicki, według którego naród stanowił „najwyższą indywidualność zbiorową”, „społeczność zbiorową, której jednostka nie wybiera, ale w której się rodzi”<sup>12</sup>, czy wręcz „najwyższym dobrem na ziemi”<sup>13</sup>. Wychodząc z tego założenia, badacz chciał, by zarówno teoria, jak i praktyka pedagogiczna była przeniknięta jednym duchem:

duchem narodowej myśli, uczucia i woli, ożywiający każde poczynanie, każdy krok i czyn<sup>14</sup>.

Podstawowe zadanie wychowania, według Balickiego, to takie wprowadzenie młodzieży w tradycję narodową, by mogła poczuć jedność z ojczyzną.

Wychowanie narodowe wymaga od jednostki innego stosunku do Ojczyzny<sup>15</sup>.

---

<sup>9</sup> S. Szczepanowski, *O polskich tradycjach w wychowaniu*, Lwów 1912, s. 281.

<sup>10</sup> Por. B. Nawroczyński, *Polska myśl*, dz. cyt., s. 131-134.

<sup>11</sup> Por. S. Szczepanowski, *O polskich tradycjach w wychowaniu*, dz. cyt., s. 250.

<sup>12</sup> Z. Balicki, *Zasady wychowania narodowego*, Warszawa 1909, s. 3.

<sup>13</sup> Tamże, s. 16.

<sup>14</sup> Z. Balicki, *Egoizm narodowy wobec etyki*, Lwów 1902, s. 57.

<sup>15</sup> Z. Balicki, *Zasady*, dz. cyt., s. 4.

Proponował młodzieży poznawanie dziejów ojczystych, a przez to naukę kochania ziemi i ludności ojczystej. Chciał, by umiała docenić język ojczysty, a w literaturze doszukać się

nie tego, co nowe, lecz tego, co niespożyte i wieczne i wynajdować nie to, co zasługuje na krytykę i wątplenie, lecz to, co jest godne uwielbienia i budzi zachwyt<sup>16</sup>.

Miało to stanowić podstawy „pozytywnego patriotyzmu”.

Drugim istotnym elementem wychowania narodowego było dla Balickiego wychowanie obywatelskie, które miało wykreować typ żołnierza-obywatela<sup>17</sup>. Uważał też, że wszystkie działania zmierzające do odrodzenia narodowego muszą łączyć się z religią.

Religia daje – pisał Balicki – duszy ludzkiej jedność i harmonię wewnętrzną, odkrywa nadto przed nią wyżyny życia duchowego i chroni ją od rozkładowego poczucia, że wszystko jest względne, wszystko znikome, wszystko przemijające i skończone<sup>18</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę nadal kultywowano ideę narodową w wychowaniu młodych pokoleń. Rozwijała się twórczo, a w latach dwudziestych stała się nawet oficjalną „wykładnią ideologicznego wychowania społeczeństwa”<sup>19</sup>. Do podstawowych zadań takiego wychowania należało: przebudowanie polskiej psychiki, rozwijanie zalet i zwalczanie wad narodowych. Tak rozumiane wychowanie traktowano jako „tworzenie narodu”. Program taki opierał się na solidaryzmie naro-

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 6

<sup>17</sup> Por. B. Nawroczyński, *Pedagogika narodowa w latach 1880-1925*, „Kultura i Wychowanie” 4(1936/37) z. 1, s. 8.

<sup>18</sup> Z. Balicki, *Zasady*, dz. cyt., s. 14. „U Polaków – pisał Szczepanowski – najbardziej narodowość zespoliła się z religią, obowiązki narodowe stały się dopełnieniem obowiązków religijnych”, (*Myśli o odrodzeniu narodowym*, Lwów – Warszawa 1923, s. 30). Natomiast dla L. Zarzeckiego „wiarą jest istotnym sensem życia; płynie z głębin duszy ludzkiej, jest dźwignią pracy pokoleń. Wiara, którą żyją pokolenia, streszcza w sobie sprężyny historii, instynkty życia zbiorowego; bez niej nie ma epoki” (*Charakter i wychowanie*, Warszawa 1924, s. 8-9).

<sup>19</sup> K. Jakubiak, *Idea wychowania obywatelskiego w polskiej myśli pedagogicznej przełomu XIX i XX wieku oraz w okresie drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Wychowanie a polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym*, red. W. Wojdyła, Toruń 1999, s. 96.

dowym podkreślającym, że to naród jest twórcą i nosicielem kultury. Zarówno Szczepanowski, jak i Balicki uznani zostali za teoretyków tego kierunku w wychowaniu. Lucjana Zarzeckiego uważano za „fachowego teoretyka pedagogiki narodowej”<sup>20</sup>, a także twórcę kierunku, któremu dał „uporządkowany i systematyczny wykład”<sup>21</sup>. Podstawy tej doktryny wychowawczej opisał on w swoim dziele *Wychowanie narodowe. Studia i szkice*. Za główną ideę polskiego wychowania uważał wychowanie narodowe. „Naród był według Zarzeckiego *unitas multiplex*, i w tym sensie osobowością”<sup>22</sup>. Osobowość narodu, którą rozumiał Zarzecki jako całość przejawów kultury duchowej, była podstawą wychowania. Dokonując całościowej analizy złożonej sytuacji społeczno-politycznej narodu, postawił przed wychowaniem narodowym dwa główne zadania. Pierwsze – wzmocnienie jedności narodowej, i drugie – wpływanie na rozwój narodu i budzenie oraz rozwijanie tkwiących w nim twórczych możliwości<sup>23</sup>. Wychowanie narodowe było więc ciągłym procesem, w którym przekazywano nie tylko dorobek dawnych pokoleń nowym pokoleniom, ale przede wszystkim „tworzeniem narodu”, „potęgowaniem i budzeniem geniusza narodu”<sup>24</sup>. Oparte na tradycji narodowej wychowanie miało być zwrócone ku przyszłości<sup>25</sup>. Tak pojmowane wychowanie miało obejmować całość natury psychofizycznej człowieka i wpływać zarówno na jego stronę fizyczną, jak też na intelekt, wolę oraz jego działalność<sup>26</sup>. W związku z tak pojmowanymi zadaniami wychowania, wzorem Polaka miał być ideał człowieka przygotowanego do pracy i jednocześnie oddanego służbie narodowi

<sup>20</sup> Por. B. Nawroczyński, *Pedagogika*, dz. cyt., s. 10.

<sup>21</sup> F.W. Araszkiewicz, *Idealy*, dz. cyt., s. 132-133. F.W. Araszkiewicz powołuje się na takie dzieła L. Zarzeckiego, jak: *Wstęp do pedagogiki*, Lwów 1922; *Dydaktyka ogólna czyli kształcenie charakteru przez nauczanie*, Lwów 1920.

<sup>22</sup> B. Nawroczyński, *Pedagogika*, dz., cyt., s. 12.

<sup>23</sup> Por. F. Filipowicz, *Myśl pedagogiczna Lucjana Zarzeckiego 1873-1925*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1974, s. 131, 133.

<sup>24</sup> L. Zarzecki, *Wychowanie narodowe. Studia i szkice*, Warszawa 1926, s. 369, 391.

<sup>25</sup> Por. B. Nawroczyński, *Pedagogika*, dz. cyt., s. 15; zob. także, F. Filipowicz, *Myśl pedagogiczna*, dz. cyt., s. 116-117.

<sup>26</sup> Por. L. Zarzecki, *O idei naczelnej polskiego wychowania*, Poznań 1919, s. 45.

i ojczyźnie. Zadania i cele, jakie formułowali kreatorzy wychowania narodowego, pokrywały się z tymi, które sformułowano Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Chodziło przede wszystkim o wprowadzenie młodych ludzi w istotne zagadnienia narodowe, ogólnoludzkie i uwrażliwienie ich na związki młodych ludzi z narodem i ludzkością. Ponadto zalecano młodym, by przejęli się

głęboko duchem polskim, w szczególności ideałem obywatela polskiego, zrosniętym w jedno z ideałem człowieka<sup>27</sup>.

## Wychowanie państwowe

W miejsce idei wychowania narodowego obóz sanacji wprowadził koncepcję wychowania państwowego<sup>28</sup>. Pojęcie narodu usiłowano zastąpić pojęciem społeczeństwa, zamiast o członkach narodu mówiono o obywatelach. Pojęcia realne zastąpiono pojęciami abstrakcyjnymi. Zdaniem Andrzeja Wojtasa był to podstawowy błąd twórców wychowania państwowego:

Istniał bowiem w II Rzeczypospolitej naród polski, istniały mniejszości narodowe, ale nie istniało nowoczesne społeczeństwo obywatelskie<sup>29</sup>.

## W założeniach teoretycznych idea państwa

miała być wszechmocnym panaceum na zróżnicowanie etniczne – wielonarodowy skład obywateli państwa polskiego<sup>30</sup>.

---

<sup>27</sup> F.W. Araszkiewicz, *Ideaty*, dz. cyt., s. 116; por. także: tenże, *Wychowanie obywatelskie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, „Wychowanie Obywatelskie” 3(1971) nr 4, s. 14; por. *O szkołę polską*, cz. III, Lwów – Warszawa 1920, s. 26-31.

<sup>28</sup> Por. A. Wojtas, *Proces syntezy koncepcji wychowania państwowego i narodowego w dwudziestolecie międzywojennym*, w: *Wychowanie a polityka*, dz. cyt., s. 101.

<sup>29</sup> Tamże, s. 102.

<sup>30</sup> F.W. Araszkiewicz, *Teleologia pedagogiczna Drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Pedagogika, historia wychowania” (1982) nr 13, s. 36.

Ideał wychowania tak opisano w dokumencie urzędowym:

Głównym zadaniem (...) powinno być wychowanie młodego pokolenia na zdrowych fizycznie i moralnie oraz uspołecznionych, twórczych państwowo obywateli<sup>31</sup>.

Przed teoretykami wychowania państwowego postawiono zatem trudne zadanie – mieli oni wskazać takie metody i środki, które pomogłyby narodowi zrozumieć tę „niewielką różnicę”, a dzięki temu państwo umiałoby wychować lojalnych i świadomych obywateli Drugiej Rzeczypospolitej.

Nie oznaczało to jednak zupełnego zerwania z tradycją wychowania narodowego. Dla Zygmunta Mysłakowskiego to właśnie wychowanie narodowe stanowiło podstawę wychowania państwowego, gdyż

wychowanie do narodowości odbywa się nieprzerwanie i samorzutnie, bez specjalnie zorganizowanej instytucji trwa ono poprzez wszystkie niemal kontakty społeczne<sup>32</sup>.

Mysłakowski uważał, że państwo jako takie nie może być celem wychowania, wartością ostateczną, ani też twórcą wartości. Jest ono natomiast organizatorem i czynnikiem normującym wychowanie. Dlatego powinno dbać o utrwalanie swojego istnienia, czemu miało służyć wychowanie patriotyczne<sup>33</sup>.

Jan S. Bystron uważał państwo za organizm społeczny.

Państwo okazuje się być takim samym tworem społecznym, jak szeregi innych, jak miasto, rodzina, Kościół, spółka akcyjna, klub towarzyski<sup>34</sup>.

Twierdził, że cechą szczególną tak pojmowanego państwa jest więź organizacyjna motywowana racjami wolicjonalnymi i intelektualnymi. Dla Bystronia państwo

---

<sup>31</sup> Dz. U. Ministerstwa W.R. i O.P., (1927) nr 12, poz. 202.

<sup>32</sup> Z. Mysłakowski, *Państwo a wychowanie*, Warszawa 1935, s. 30; por. A. Wojtas, *Proces syntezy*, dz. cyt., s. 105.

<sup>33</sup> Por. Z. Mysłakowski, *Państwo*, dz. cyt., s. 116.

<sup>34</sup> J.S. Bystron, *Wychowanie państwowe*, „Kultura Pedagogiczna” (1933) z. 2, s. 103.

staje się ciągle, ustawicznym wysiłkiem tych wszystkich, którzy są w jego zespół włączeni. Państwo (...) jest czymś wiecznie ruchliwym, w coraz to nowej postaci się okazującym, gdyż jest układem ciągle dokonywanych wysiłków jednostkowych<sup>35</sup>.

Proponował, by w wychowaniu państwowym główny nacisk położyć na pogłębianie i rozszerzanie twórczości jednostek. W tak ujętym procesie wychowawczym

mamy do czynienia z tworzeniem, z ciągłym urzeczywistnianiem nowych form, z wysiłkiem, z pełnym poczuciem znaczenia tej pracy i świadomością odpowiedzialności. (...) proces wychowania staje się twórczym wysiłkiem przebudowy i pogłębiania życia społecznego<sup>36</sup>.

Wobec tego – sugerował – trzeba sformułować nowy cel wychowania:

na miejsce dawnego ideału ogólnie wykształconej intelektualnie jednostki stawiamy dziś ideał jednostki uspołecznionej, zdolnej do twórczego wysiłku w współpracy z innymi<sup>37</sup>.

Autor twierdził, że ową przebudowę trzeba rozpocząć nie tylko od programów, ale także od wychowawców. Pożądanym typem wychowawcy był taki, który

spełnia swe obowiązki jako pedagog, ojciec rodziny, który poza szkołą w takich czy innych organizacjach lub też sam twórczo pracuje.

Tylko dając własny przykład, można kształcić charaktery, tworzyć obywateli i „wychowywać państwowo”.

I w tym leży cała tajemnica wychowania: w człowieku<sup>38</sup>.

Jaki zatem powinien być ideał wychowania? Nakreślił go między innymi Sławomir Czerwiński, minister WRIOP w latach

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 104.

<sup>36</sup> Tamże, s. 104.

<sup>37</sup> Tamże, s. 110.

<sup>38</sup> Tamże, s. 111.

1929-1931<sup>39</sup>. Istotne wskazówki odnajdował w myśli i wskazaniach Józefa Piłsudskiego. Twierdził, że

ideał wychowawczy musi być w harmonii z tym, do czego społeczeństwo w danym okresie dziejowym dąży, czego potrzebuje i w co wierzy<sup>40</sup>.

Zwrócił także uwagę na

konieczność postawienia własnego i nowego, bo odpowiadającego naszym zmienionym warunkom ideału wychowawczego<sup>41</sup>.

Ten ideał – to człowiek będący bojownikiem i pracownikiem razem. Zdaniem Czerwińskiego tylko ktoś wyposażony w dodatnie cechy obu tych typów będzie nieustannie pracował dla dobra ojczyzny. W razie zagrożenia będzie gotów swoim życiem potwierdzić, że jego patriotyzm był szczery. Zatem trzeba tak kierować wychowaniem, stworzyć takie środki,

które by w wychowankach urabiały dyspozycje psychiczne, usposabiające ich do służby państwu, a nie do życia z państwem<sup>42</sup>.

Zadaniem wychowania było więc takie pokierowanie każdym mieszkańcem Polski, by stał się dobrym obywatelem państwa. Wychowanie państwowe powinno uzdolnić młodzież do ponoszenia ofiar na rzecz własnego kraju oraz do jego obrony. Najlepszym przykładem i wzorem dla młodych – zdaniem ministra – był Józef Piłsudski. Czerwiński mocno akcentował wychowawcze znaczenie „kultu osoby i ideologii wielkiego Marszałka”. Widział w nim wzór człowieka, który najpierw walczył o odzyskanie niepodległości, by w końcu zająć się rzetelną pracą na rzecz państwa<sup>43</sup>.

---

<sup>39</sup> Por. *Przemówienie inauguracyjne wygłoszone 8 lipca 1929 roku na kongresie pedagogicznym w Poznaniu*, „Oświata i Wychowanie” 1(1929) z. 4, s. 341.

<sup>40</sup> S. Czerwiński, *O ideał wychowawczy szkoły polskiej*, „Oświata i Wychowanie” 1(1929) z. 4, s. 341.

<sup>41</sup> Tamże, s. 344-345.

<sup>42</sup> S. Czerwiński, *O nowy ideał wychowawczy*, Warszawa 1934, s. 67.

<sup>43</sup> Por. S. Łempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, Warszawa 1936, s. 210; por. także, B. Nawroczyński, *Polska myśl*, dz. cyt., s. 232.

Założenia programowe Sławomira Czerwińskiego kontynuował jego następca na urzędzie ministra WRiOP, Janusz Jędrzejewicz. Najważniejszą kwestią wychowawczą według ministra Jędrzejewicza było ukształtowanie człowieka, który będzie zdolny do świadomego udziału „w społecznym życiu zbiorowości”<sup>44</sup>. Uważał, że tak zorganizowane życie zbiorowe, a także życie indywidualne możliwe jest tylko w ramach organizacji państwowej, ponieważ

oparte jest na faktycznym układzie stosunków, w jakich znajduje się świat cywilizowany w chwili obecnej<sup>45</sup>.

Zatem, według Jędrzejewicza, wychowanie państwowe powinno stać się hasłem grupującym obywateli, niezależnie od tych czy innych różnic urodzenia, stanu majątkowego, światopoglądu. Uczy ono tego, co jest wspólnym dobrem wszystkich, uczy wspólnych wysiłków, zorganizowanej pracy, zgodnego współżycia, uczy w razie potrzeby, wspólnej obrony przed siłami destrukcyjnymi zewnętrznymi i wewnętrznymi<sup>46</sup>, a w polskiej rzeczywistości można znaleźć osoby, które wskazują innym właściwą drogę. Minister twierdził, że w historii państwa polskiego było wiele wybitnych jednostek „o bardzo znacznym zasięgu wychowawczym”. Taką postacią był według niego Józef Piłsudski.

Sama indywidualność Marszałka, jego metoda pracy, jego oblicze duchowe, potęga czynu i myśli siłą konieczności staje się coraz bardziej czynnikiem, kształtującym dusze ludzkie<sup>47</sup>.

Na plenum sejmu w lutym 1932 roku przypomniał zebrany, że Piłsudski jest

---

<sup>44</sup> J. Jędrzejewicz, *Współczesne zagadnienia wychowawcze*, „Zrąb” 1(1930) t. 1, s. 6-20;

<sup>45</sup> Tenże, *Wychowanie państwowe*, „Zrąb” 1(1930) t. 3, s. 312-313; por. D. Koźmian, *Janusz Jędrzejewicz – polityk i pedagog (1889-1951)*, Szczecin 2004, s. 123.

<sup>46</sup> Por. B. Ługowski, *Szkolnictwo w Polsce 1929-1939 w opinii publicznej*, Warszawa 1961, s. 15.

<sup>47</sup> J. Jędrzejewicz, *U podstaw idei wychowawczej Marszałka*, „Zrąb” 4(1933) t. 13, s. 4.

żywym symbolem tego, co wzniosłe i wielkie, że jest jednym z najpiękniejszych w naszej tradycji wzorów wychowawczych”, dlatego wszyscy, a przede wszystkim wychowawcy, powinni szerzyć „kult miłości, bohaterstwa, bezinteresowności, ukochania idei”<sup>48</sup>.

Istotną rolę wychowawczą przypisywano przywiązaniu Piłsudskiego do wojska. Nazywano go „pierwszym żołnierzem Rzeczypospolitej”, „niedoścignionym wzorem”<sup>49</sup>. Stanisław Łempicki tak pisał o Marszałku:

Piłsudski rozmiłowany był – jak prawdziwy pedagog – w twórczej optymistycznej radości życia. Kochał pogodną czystość życia żołnierskiego, a z religijną niemal czułością odnosił się do radości dziecka, do jego srebrnego śmiechu, rozlegającego się w Polsce<sup>50</sup>.

Józef Piłsudski był uważany za „wychowawcę Polaka i społeczeństwa polskiego”. Zdaniem Łempickiego tylko Marszałek może być wzorem dla młodych, bo to w jego osobie zespoliły się najważniejsze i najlepsze cechy wychowawcze, takie jak: czynny patriotyzm polski, ideał obywatela-żołnierza, „rycerskość ducha”, „wiara we własne siły”, moralność polityczna, dzielność życiowa, przywiązanie do porządku społecznego, szacunek do pracy, konsekwencja i zdecydowanie w działaniu<sup>51</sup>.

Podobne stanowisko reprezentował Adam Skwarczyński. On także widział w Piłsudskim wielkiego wychowawcę narodu.

Piłsudski nie jest teoretykiem, wyłuskującym pojęcia wbrew życiu, ani doktrynerem szukającym zasad martwych. Jest właś-

---

<sup>48</sup> B. Ługowski, *Szkolnictwo*, dz. cyt., s. 16. Przemówienie ministra Jędrzejewicza na plenum Sejmu w lutym 1932 r. Minister Jędrzejewicz stwierdził, że jeżeli ktoś nie będzie wychowywał młodzieży w tym duchu, to nie może być i nie będzie wychowawcą w odrodzonej Polsce.

<sup>49</sup> T. Sikorski, *„Obywatel-Polak”. Refleksja nad ideałem wychowania państwowego w publicystyce konserwatywnej II Rzeczypospolitej*, w: *Państwo a wychowanie. Idee – mity – stereotypy*, red. A. Dymier, T. Sikorski, Szczecin 2005, s. 114.

<sup>50</sup> S. Łempicki, *Polskie tradycje*, dz. cyt., s. 194.

<sup>51</sup> Por. T. Sikorski, *„Obywatel-Polak”*, s. 114-115. Na przestrzeni lat 1926-1935 w publicystyce konserwatywnej – zdaniem Tomasza Sikorskiego – starano się tworzyć „białą legendę” Piłsudskiego. Polegało to na tym, że niektóre wątki z biografii Marszałka z uwagi na kontrowersyjność lub ambiwalencję ideową starano się omijać (s. 114).

nie wychowawcą. (...) Piłsudski wie, że najpełniejszym wyrazem życia jest dusza człowieka w szczytowym swym wyrazie, którym jest właśnie wyteżona ku wyższym celom, wolna, nie-przymuszona wola, dająca nakaz: „Idź i czyn”<sup>52</sup>.

Skwarczyński, będąc wiernym tej zasadzie, chciał wychować i ukierunkować młodych, tak by w przyszłości umieli podejmować istotne i ważne decyzje oraz wielkie czyny dla Polski.

Praca – realizacja – praktykowanie, to najistotniejsze skróty myśli wychowawczej Skwarczyńskiego<sup>53</sup>.

Skwarczyński uważał, podobnie jak Piłsudski, że młode pokolenia są przyszłością Polski. Nauczał młodzież, że bohaterstwo to wyrastanie „aktem własnej woli ponad samego siebie”<sup>54</sup>. Takie postawienie moralności ponad otoczenie, nad okoliczności – twierdził – rodzi linię zasadniczą całego ludzkiego życia. Skwarczyński chciał wychować nowe pokolenie działaczy, pracowników. Uczył młodych, samodzielności i odpowiedzialności za własne czyny. Podstawą pracy wychowawczej miało być zbiorowe samowychowanie oparte na pracy, inicjatywie i odpowiedzialności. Przyswajanie wiary lub idei winno służyć praktycznemu działaniu w życiu społeczno-wychowawczym<sup>55</sup>. W praktyce dla Skwarczyńskiego urzeczywistnienie idei czynu wiązało się z uspołecznieniem państwa. To do młodych kierował słowa:

---

<sup>52</sup> A. Skwarczyński, *Myśl wychowawcza Piłsudskiego*, „Zrąb” 4(1933) t. 13, s. 14.

<sup>53</sup> S. Łempicki, *Polskie tradycje*, dz. cyt., s. 202; por. także, E.J. Kryńska, *Trwałe wartości ideologii wychowawczej Adama Skwarczyńskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” (2002) nr 3-4, s. 155.

<sup>54</sup> „Niemniej każdy z was młodych przeżyje, a może właśnie przeżywa swój moment bohaterski, moment stanowienia samemu o sobie, moment spełniania czynu pierwotnego. (...) taki moment bohaterski jest udziałem każdego człowieka, tak z drugiej strony zaznaczam, że tylko w wyjątkowych wypadkach i u wyjątkowych indywidualności moment taki pojawia się więcej niż raz w życiu. Dlatego kategorycznym nakazem jest nie zmarnować tak bardzo wartościowego momentu – jakby powtórnym świadomych narodzin – i przeżyć go w sposób konstrukcyjny a nie destrukcyjny. Niech czyn wasz pierwotny w każdej postaci, w jakiej spełniać go wam przyjdzie, będzie owiany pierwiastkiem bohaterskim wyrośnięcia ponad samego siebie” (A. Skwarczyński, *Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1934, s. 39-40).

<sup>55</sup> Por. E.J. Kryńska, *Trwałe wartości*, art. cyt., s. 145.

Kochajmy Polskę nie ciasną, nie sięgającą dnia jutrzejszego i horyzontu światowego miłością, która podobna jest do przywiązania, jakie stado ma do swego żerowiska. Kochajmy ją jako teren, organizację pracy nad sprawą ludzkości, nad sprawą doskonalenia społecznego współżycia i współdziałania ludzi, nad sprawą potęgi i rozwoju człowieka<sup>56</sup>.

Zdaniem Krzysztofa Jakubiaka

można przyjąć, że większość zwolenników terminu „wychowanie państwowe”, jako określenie piłsudczykowskiej doktryny wychowawczej, opierało się na tezie sformułowanej już w 1924 roku przez Leopolda Jaworskiego, według którego „jednostka musi się czuć jednością z państwem” (...) oraz, że w wychowaniu państwowym chodzi o takie związanie wysiłków jednostki z wysiłkami państwa, by jednostka dobro ogółu uważała za swoje własne<sup>57</sup>.

Koncepcja ta cieszyła się szeroką akceptacją społeczną, ponieważ odwoływała się

do głębokich uczuć narodu, do konieczności bycia wielkim i silnym państwem<sup>58</sup>.

Przedstawiciele tej doktryny pedagogicznej chcieli urzeczywistnienia takiego modelu życia społecznego, w którym nie byłoby wzajemnej wrogości na tle klasowym, narodowościowym czy religijnym<sup>59</sup>.

## Wychowanie patriotyczne dzisiaj

W dzisiejszych dyskusjach w Polsce zamiast o wychowaniu narodowym bądź państwowym, mówi się raczej o wychowaniu patriotycznym bądź obywatelskim, przy czym patriotyzm odwo-

---

<sup>56</sup> A. Skwarczyński, *Wskazania*, Warszawa 1934, s. 152.

<sup>57</sup> K. Jakubiak, *Główne wartości piłsudczykowskiej ideologii państwowej i jej wpływ na kształtowanie doktryny wychowawczej sanacji*, w: *Państwo a wychowanie*, dz. cyt., s. 79.

<sup>58</sup> D. Koźmian, *Janusz Jędrzejewicz – polityk i pedagog (1885-1951)*, Szczecin 2004, s. 55.

<sup>59</sup> Por. tamże, s. 81-82; por. także, E.J. Kryńska, *Trwałe wartości*, art. cyt., s. 151.

tuje się do idei narodu, a wychowanie obywatelskie do koncepcji społeczeństwa obywatelskiego, bliższe jest więc wychowaniu państwowemu<sup>60</sup>. Bywa jednak, że podkreśla się ważność obu tych kategorii, traktując je łącznie jako „służbę ojczyźnie”<sup>61</sup>. Mimo wspomnianych na wstępie zastrzeżeń zgłaszanych przez Jerzego Szackiego, Andrzeja Walickiego czy Marcina Króla<sup>62</sup> dominuje wiązanie pojęcia patriotyzmu z pojęciem narodu<sup>63</sup>, czyli nadawanie mu wymiaru kulturowego.

Wydaje się, że mniej oczywiste są postawy propaństwowe. Po części jest to dziedzictwo czasów komunizmu<sup>64</sup> i dwuznaczność (a niekiedy jednoznaczny fałsz) ówczesnych deklaracji patriotycznych. Władysław Stróżewski słusznie zauważa, „że najmniej patriotyzmu było tam, gdzie najgłośniej się do niego odwoływano”, mając na myśli Związek Patriotów Polskich, Zrzeszenie Księżych Patriotów czy Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego<sup>65</sup>. Z drugiej strony Polska w dzisiejszym kształcie jest znacznie bardziej homogeniczna pod względem narodowościowym niż Druga Rzeczpospolita, mniejszości nie

---

<sup>60</sup> Przynajmniej w rozumieniu E.-W. Boeckenfoerde, dla którego społeczeństwo obywatelskie to forma porządku politycznego utożsamiana z państwem konstytucyjnym. E.-W. Boeckenfoerde, *Stellung Und Bedeutung der Religion in einer „Civil Society”*, w: tenże, *Staat, Nation, Europa*, Frankfurt a. Main 1999. Inni, np. E. Gellner przeciwstawiają pluralizm społeczeństwa obywatelskiego monopolowi centralnych instytucji państwowych. E. Gellner, *Conditions of Liberty. Civil Society and Its Rival*, London 1994. Por. Z. Krasnodębski, *Spoleczeństwo obywatelskie i jego przyjaciele*, „Nowe Państwo” 2007 nr 11.

<sup>61</sup> Np. J. Gajda, *Wychowanie patriotyczne i obywatelskie w kontekście wielowymiarowej tożsamości*, w: *Region, tożsamość, edukacja*, red. J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobeci, Białystok 2005, s. 97-110. Również Władysław Stróżewski zauważa, że pojęcie „Ojczyzna” wiąże wymiar narodowy z państwowym, wprowadzając wymiar historyczny i terytorialny. W. Stróżewski, *Myśli o patriotyzmie*, dz. cyt., s. 98-99.

<sup>62</sup> Por. *Od redakcji*, „Znak” 1997 nr 3, s. 3.

<sup>63</sup> Patriotyzm w czasie pokoju wyraża się „w głębokim duchowym przyłączeniu człowieka do własnego narodu, w pełnym przeżywaniu narodowej kultury, a przede wszystkim w aktywnym zaangażowaniu się w jego narodowe sprawy”. H. Skorowski, *O potrzebie edukacji patriotycznej w kontekście globalizacji*, „Homo Dei” 2003 nr 2, s. 27 (z niewielkimi zmianami artykuł ten ukazał się również pod tytułem *O potrzebie edukacji patriotycznej*, w: *Wychowanie patriotyczne*, dz. cyt., s. 360). H. Skorowski cytuje T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2, Kraków 1981, s. 257.

<sup>64</sup> Por. R. Legutko, *Esej o duszy polskiej*, Kraków 2008.

<sup>65</sup> Por. W. Stróżewski, *Myśli o patriotyzmie*, „Znak” 2001 nr 9, s. 99.

stanowią istotnego problemu politycznego, co ułatwia utożsamianie wymiaru narodowego z obywatelsko-państwowym<sup>66</sup>.

Naród jest jednym z wielu układów odniesienia<sup>67</sup>. Jan Nowak-Jeziorański stwierdza, że siła patriotyzmu wzrasta w momentach zagrożenia państwa i narodu, natomiast w normalnych warunkach dominują cele osobiste i rodzinne<sup>68</sup>. Tezę tę potwierdza zaobserwowana przez Antoninę Kłoskowską granica

między pokoleniem, które przeżywało heroiczne doświadczenia „Solidarności” a pokoleniem zbyt młodym na takie przeżycia.

Członkowie drugiej grupy często deklarują obojętność wobec narodu<sup>69</sup>.

Przejawem tej tendencji jest nasilone od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej zjawisko emigracji zarobkowej<sup>70</sup>. Przyczyniło się ono do poprawy sytuacji ekonomicznej większości Polaków, ale niesie ze sobą również koszty społeczne – zerwane więzi rodzinne, liczną populację tak zwanych „eurosierot”, często degradację kulturową wynikającą z niskiego statusu imigrantów, bariery językowej. Czasami przeciwnie, dochodzi do asymilacji w nowej kulturze czy nawet przyjęcia nowej tożsamości narodowej. Znaczny wzrost mobilności Polaków jest z pewnością najbardziej aktualnym wyzwaniem dla edukacji patriotycznej.

---

<sup>66</sup> Por. R. Matyja, *Narodowa czy państwowa? Spór o kształt polityki polskiej w XX stuleciu*, w: *Narody i historia*, red. A. Rzegocki, Kraków 2000, s. 189.

<sup>67</sup> Por. H. Samsonowicz, *Bogactwo narodu*, „Znak” 1997 nr 3, s. 93-94.

<sup>68</sup> Por. J. Nowak-Jeziorański, *O patriotyzmie*, dz. cyt., s. 34.

<sup>69</sup> Por. A. Kłoskowska, *Skąd i po co naród?*, „Znak” 1997 nr 3, s. 74.

<sup>70</sup> Por. *Migracje jako nowa kwestia społeczna*, red. J. Balicki, Katowice 2008.